

---

# Szpalty pamięci : non omnis moriar

---

Palestra 37/3-4(423-424), 115-116

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# SZPALTY PAMIĘCI

## Non omnis moriar

Już pięć lat minęło (23 lutego) od śmierci adwokat **Marii Budzanskiej**, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej wybranego, po raz pierwszy w okresie powojennym, w wolnych demokratycznych wyborach samorządowych. Była też pierwszym prezesem Naczelnej Rady Adwokackiej zmuszonym do ustąpienia z tego stanowiska w wyniku bezceremonialnych nacisków politycznych na nią i całe środowisko adwokackie. Jest to jeden z najboleśniejszych momentów w historii adwokatury polskiej.

Mówiło się o niej, że była opanowana przez dwie pasje. Pierwsza to adwokatura. Druga to działalność społeczno-polityczna oparta na bardzo silnym podłożu patriotyzmu.

Jako 14 letnia dziewczynka razem ze swoim ojcem bierze udział w Powstaniu Warszawskim. Ojciec jest dowódcą batalionu, Ona łączniczką. Odznaczona zostaje Krzyżem Walecznych.

Była aktywną działaczką Stronnictwa Demokratycznego; członek prezydium Centralnego Komitetu, poseł



dwóch kolejnych kadencji (VII i VIII), wiceprzewodnicząca Komisji Prac Ustawodawczych. Jako jedna z niewielu nie głosowała za usankcjonowaniem stanu wojennego.

Po odbyciu aplikacji adwokackiej – adwokat od roku 1957, wykonujący zawód w Piotrkowie Trybunalskim. Czynn timer uczestniczy w pracach samorządu adwokackiego m.in. od roku 1975 w Naczelnej Radzie Adwokackiej. Była jej wiceprezesem, prezesem a później Prezesem Wyższej Komisji Rewizyjnej.

Odważna. Bezkompromisowa w sprawach zasadniczych. Skromna, uczynna, oddana dla innych. Władają-

ca wspaniale słowem i piórem. Jedna z najwybitniejszych Polek.

Taką pozostanie w pamięci adwokatury polskiej.

28 marca 1993 r. w parafialnym kościele Ojców Bernardynów w Warszawie odprawiona została w Jej intencji Msza Święta, w której oprócz rodziny, znajomych i przyjaciół uczestniczyli przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej i Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie.

Non omnis moriar.

Prezydium  
Naczelnej Rady Adwokackiej

**Adwokat Witold Bayer  
1906 – 1992**

Tak się złożyło, że nie mogłem bezpośrednio po śmierci Witolda napisać wspomnienia. Chcę to naprawić korzystając z okazji rocznicy Jego śmierci oraz 20-lecia istnienia Ośrodka Badawczego Adwokatury. Te dwie daty łączą się u mnie z postacią adw. Witolda Bayera. Ośrodek jest Jego dziełem i owocem starań, przemyśleń, koncepcji i pracy właśnie tej nietuzinkowej postaci warszawskiej i polskiej adwokatury. Istnienie Ośrodka jest przedłużeniem bytu Witolda w świadomości osób, którzy go znali i pamiętają i w świadomości historycznej środowiska samorządu adwokackiego. Postać tego Kolegi i Adwokata nie mieści się w schemacie nawet znanego i uznanego adwokata. Dlatego winni jesteśmy

pamięć i szacunek, podziw i uznanie dla pasji działacza, kolegi, adwokata, człowieka. Nie są to przymiotniki zdawkowe, grzecznościowe. Jest o czym i o Kim pisać, byle sprostała pamięć i pióro.

Adw. Witold Bayer urodził się 9 października 1906 r. w Warszawie, jako syn Edgara i Adeli z Bobrów. Pochodził z rodziny handlowców, połączonej wieloma więzami ze środowiskiem inteligencji. Środowisko, w jakim się urodził i obracał, wywarło silny wpływ na ukształtowanie charakteru i przekonań młodego człowieka, a później adwokata i działacza społecznego. Mam tu na myśli głównie pierwiastek narodowy i patriotyczny, któ-